

Sygn. akt I ACa 7/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSA Magdalena Kuczyńska

Protokolant Sylwia Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2021 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa U. B.

przeciwko M. S.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia

6 października 2020 r, sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej M. S. na rzecz powódki U. B. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 7/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w S.:

I. uznał M. S. za niegodną dziedziczenia po spadkodawcy M. H. zmarłym 12 września 2015r w miejscowości B., ostatnio zamieszkałym przy ul. (...) – S.(...), (...)-(...) S.;

II. zasądził od M. S. na rzecz U. B. kwotę 8.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał pobrać od M. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwotę 42.544,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Okręgowy powołał się na następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. H. pozostawał w związku małżeńskim z J. H. od 1985r. Pozwana M. S. jest córką M. H. z pierwszego małżeństwa. W dniu 8 czerwca 2015 r. M. H. został przyjęty na Oddział Neurologiczny SPZOZ w S. z rozpoznaniem krwaka śródmózgowego płata czołowego prawego, padaczki objawowej, utrwalonego migotania przedsionków, nadciśnienia tętniczego, zapalenia płuc, niedokrwistości z niedoboru żelaza, zespołu psychoorganicznego, nikotynizmu i polineuropatii stanu ostrego. W chwili przyjęcia do szpitala (...) znajdował się w stanie ogólnym ciężkim, był nieprzytomny, bez kontaktu werbalnego. Stwierdzono u niego głęboki niedowład kończyn górnych i dolnych

ze zniesionym napięciem mięśniowym. Przeprowadzone badanie TK głowy uwidocznilo rozległego krwaka śródmózgowego u podstawy płata czołowego z towarzyszącym obrzękiem. W późniejszym okresie pobytu w szpitalu (...) wymagał intubacji, a w dniu 9 lipca 2015r. wykonano u niego tracheotomię. Żywiony był dietą przemysłową przez zgłębnik nosowo-żołądkowy. W wyniku zastosowanego leczenia opanowano napady padaczkowe, wyleczono infekcję górnych dróg oddechowych, stan ogólny ustabilizował się, nastąpiła poprawa kontaktu z pacjentem. Jak wynika z dokumentacji medycznej w dniu 20 lipca 2015r. stan M. H. był stabilny, ale ciężki. Był on przytomny, ale w ograniczonym kontakcie pozawerbalnym. W dniu 21 lipca 2015r. stan chorego był lepszy, był przytomny w dość dobrym kontakcie pozawerbalnym, wykonywał podstawowe polecenia. W dokumentacji medycznej w dniu 24 lipca 2015 r. zanotowano, że następuje dalsza poprawa stanu pacjenta, jest sadzany, chętnie nawiązuje kontakt wzrokowy, wzrokiem odpowiada na pytania, spełnia proste polecenia. W dniu 25 lipca 2015 r. odnotowano stabilny stan M. H., przytomny, reaguje adekwatnie wzrokiem, ruchem warg, rąk na otoczenie. Rozumie i spełnia polecenia, następuje dalsza poprawa neurologiczna, bardziej aktywny. M. H. nie rozpoznawał odwiedzających go znajomych, nie nawiązywał z nimi kontaktu, nie reagował na ich pytania, wypowiedzi. M. H. często i regularnie odwiedzała jego żona J. H.. W dniu 25 lipca 2015 r. lekarz specjalista neurolog P. K. wystawił na prośbę M. S. dla celów notarialnych zaświadczenie lekarskie, w którym stwierdził m.in., że „w jego ocenie pacjent ma zdolności do świadomego podejmowania decyzji”. Było to już drugie zaświadczenie tej treści wystawione przez lekarza specjalistę neurologa P. K.. Poprzednie zaświadczenie zostało wystawione w dniu 17.07.2015r na prośbę pozwanej również dla celów notarialnych i zawierało zapis, że w ocenie lekarza „pacjent ma zdolności do świadomego podejmowania decyzji”.

M. S. odwiedzała regularnie swojego ojca w szpitalu. Z uwagi na znaczną odległość pomiędzy miejscem zamieszkania pozwanej a miejscem położenia szpitala nie były to częste odwiedziny. W dniu 25 lipca 2015 r. na Oddział N. Szpitala w S. M. S. przyszła razem z notariuszem J. W., który prowadził wówczas kancelarię notarialną w S. i znajomym P. S.. Podczas wizyty w szpitalu notariusz miał przygotowany akt notarialny obejmujący pełnomocnictwo oraz testament M. H.. Projekty tych dokumentów były przygotowane w kancelarii notariusza na podstawie twierdzeń i oświadczeń M. S., bez udziału M. H.. M. H. nie miał wglądu do projektu tych dokumentów, nie miał też żadnego wpływu na ich treść. Podczas pobytu w szpitalu w dniu 25 lipca 2015r. notariuszowi nie udało się nawiązać kontaktu werbalnego z M. H.. Spadkodawca jedynie reagował grymasem ust i ruchami głowy. Z tego notariusz wywiódł, że M. H. rozumie odczytywane mu zapisy i akceptuje je.

W dniu 25 lipca 2015r. na Oddziale N. Szpitala w S. sporządzony został przez notariusza J. W. akt notarialny obejmujący pełnomocnictwo, mocą którego M. H. udzielił swojej córce M. S. pełnomocnictwa m.in. do zarządu swoim majątkiem, zarówno w zakresie zwykłego zarządu, jak i w sprawach przekraczających zakres zwykłego zarządu, nabywania i zbywania pod dowolnym tytułem prawnym – zarówno odpłatnym jak i nieodpłatnym – prawa własności nieruchomości, w tym między innymi prawa własności lokali stanowiących odrębną nieruchomość. Dokument pełnomocnictwa był skomplikowany i kilkustronicowy. Akt notarialny obejmujący pełnomocnictwo sporządzony został za numerem Rep. (...). M. H. nie był w stanie złożyć pod treścią aktu notarialnego własnoręcznego podpisu, dlatego też odcisnięto na nim tuszowy odcisk palca M. H.. W ten sam sposób, tego samego dnia i w tych samych okolicznościach, sporządzony został przez M. H. testament notarialny, w którym do całości spadku po sobie powołał swoją córkę M. S. i jednocześnie wydziedziczył żonę J. H., ponieważ miała ona uporczywie nie dopełniać względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, co przejawiać się miało między innymi poprzez nieutrzymywanie kontaktów rodzinnych, brak jakiegokolwiek zainteresowania spadkodawcą, brak opieki nad nim w chorobie, miała wywoływać kłótnie, zarówno z błahych powodów, jak i bez powodów. Akt notarialny obejmujący testament sporządzony został za numerem Rep. (...). Pod testamentem odcisnięto tuszowy odcisk palca M. H.. M. H. nie dokonał samodzielnie odcisnięcia tuszowego odcisku palca na obu aktach notarialnych. W tym celu jego dłoń była podtrzymywana przez M. S., która manewrowała jego ręką i kciukiem.

W dniu 13 lipca 2015 r. J. H. zainicjowała przed Sądem Okręgowym w S. postępowanie w przedmiocie ubezwłasnowolnienia męża M. H.. Wysłuchanie uczestnika postępowania M. H. odbyło się na Oddziale Neurologii Szpitala w S. w dniu 24 sierpnia 2015 r. Sędziemu nie udało się nawiązać logicznego kontaktu z M. H.. W dniu 27

sierpnia 2015r Sąd Okręgowy w S. ustanowił dla M. H. doradcę tymczasowego w osobie jego żony J. H. do reprezentacji jego osoby i ochrony jego mienia. M. H. zmarł w dniu 12 września 2015r. miejscowości B..

Powyższe ustalenia faktyczne dokonane zostały przez Sąd Okręgowy w oparciu o dowody szczegółowo wskazane w uzasadnieniu wyroku.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powódki U. W. należało uznać za w pełni zasadne. Zacytował art. 928 § 1 k.c. i podniósł, że określony tam katalog przyczyn niegodności dziedziczenia wskazuje na to, że w ocenie ustawodawcy powinna zostać odsunięta od spadku każda osoba, której zachowanie względem spadkodawcy w powszechnym odczuciu zasługiwało na dezaprobatę lub sankcję karną, oraz osoba, która naruszyła prawo spadkodawcy do nieskrępowanego ustalenia porządku dziedziczenia lub podjęła działania zmierzające do ukształtowania porządku dziedziczenia sprzecznie z wolą spadkodawcy.

W przedmiotowej sprawie postępowanie karne prowadzone w zakresie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. zostało umorzone wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Tym samym nie można uznać, aby została spełniona przesłanka z art. 928 § 1 pkt. 1 k.c. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw i przesłanek uzasadniających ustalenie samodzielnie w tej sprawie faktu dopuszczenia się przez pozwaną umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Za uzasadnione natomiast uznał stanowisko strony powodowej dotyczące wystąpienia w tej sprawie przesłanki z art. 928 § 1 pkt. 2 k.c. Według tego przepisu spadkobierca może być uznany za niegodnego, jeżeli podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności. Podstępem w sytuacji opisanej w art. 928 § 1 pkt 2 k.c. „jest nie tylko wywołanie przez spadkobiercę u spadkodawcy, w sposób celowy, świadomy i zamierzony, mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy lub umocnienie swoim zachowaniem spadkodawcy pozostającego w błędnym przekonaniu, ale także świadome, celowe i zamierzone wyzyskanie spadkodawcy niezdolnego do prawidłowego postrzegania rzeczywistości, poprzez skłonienie go do sporządzenia testamentu o określonej treści”. Taki spadkodawca jest bardziej podatny na wszelkiego rodzaju manipulacje, co z kolei świadczy o kwalifikowanej rozmyślności posługującego się podstępem. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2013 r. V ACa 732/13)

Takie stanowisko uznać należy za uzasadnione w przedmiotowej sprawie. Jak wynika z opinii sporządzonej w sprawie przez biegłych psychiatrę, psychologa i neurologa, w stanie neurologicznym i psychicznym, w jakim spadkodawca M. H. znajdował się w dniu 25 lipca 2015r nie jest możliwym, aby mógł on samodzielnie sporządzić testament, jaki został mu odczytany przez notariusza. Nie miał on możliwości, żeby się do niego krytycznie odnieść lub zgodnie z własnymi aktualnymi przekonaniem mieć wpływ na jego treść. Biegli wskazali, że u spadkodawcy doszło do ciężkiego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego przede wszystkim z rozległym krwiakiem śródmózgowym u podstawy płata czołowego prawego. Płaty czołowe, jak wskazali biegli, odpowiadają za prawidłową zdolność do świadomego myślenia, poczucia tożsamości, a także za funkcje wykonawcze tj. zdolności umożliwiające kontrolowanie oraz koordynowanie myśli i zachowań, do których zalicza się planowanie, określanie celów i ich realizacja, inicjowanie działań, podejmowanie decyzji, monitorowanie działania, przewidywanie konsekwencji decyzji i działań oraz zdolność ich korekcji lub modyfikacji. Struktura ta odpowiada również za sprawne działanie pamięci operacyjnej oraz utrzymywanie i koncentrację uwagi, umożliwiającej jednoczesne utrzymywanie i manipulowanie kilkoma elementami informacji w umyśle w celu ich opracowania lub zapamiętania. Wszystkie wyżej wymienione funkcje muszą być zachowane dla skutecznego testowania. Zdaniem biegłych wydane przez lekarza P. K. zaświadczenia lekarskie, w których wskazał, że w jego ocenie spadkodawca ma zdolność do świadomego podejmowania decyzji zostały wydane bez analizy sprawności ww. funkcji przez psychologa klinicznego lub psychiatrę. P. K. w swoich zeznaniach wskazał, że swoją ocenę stanu spadkodawcy oparł na obserwacji reakcji pacjenta na krótkie proste instrukcje. Jednocześnie po zapoznaniu się z dokumentami jakie spadkodawca miał sporządzić w dniu 25 lipca 2015 r świadek P. K. przyznał, że są to dokumenty skomplikowane nawet dla osoby zdrowej i w pełni świadomej. Z uwagi na swój stan zdrowia spadkodawca najpewniej nie zrozumiał treści tych dokumentów. Mając zatem na uwadze treść zeznań świadka P. K. nie można jego oceny stanu świadomości spadkodawcy przedstawionej w zaświadczeniach lekarskich

uznać za wiarygodną i miarodajną. Biegli psychiatra, psycholog i neurolog sporządzający w przedmiotowej sprawie opinię zgodnie stwierdzili, że M. H. w dniu 25 lipca 2015r w odniesieniu do sporządzanych w tym dniu aktów notarialnych (pełnomocnictwa i testamentu) nie był zdolny do dokonania tych czynności ze względu na zniesioną, z powodu uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i jego skutków, świadomość i swobodę podejmowania decyzji i wyrażenia swej woli. Ze względu na obciążenia neurologiczne i zaburzenia stanu psychicznego spadkodawca M. H. zaliczał się do grona osób o zwiększonej podatności na sugestie i nie był zdolny do przeciwstawienia się woli innych osób. Sąd przedmiotową opinię uznał za w pełni wiarygodną. Została ona sporządzona na bazie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Biegli przeanalizowali tak dostępną dokumentację medyczną dotyczącą spadkodawcy, jak i zeznania świadków wysłuchanych w tej sprawie, jak również w sprawach dołączonych do akt. Analizę dokumentacji medycznej biegli połączyli z analizą pozostałego materiału dowodowego. Proces wnioskowania został szczegółowo przez biegłych przedstawiony w sporządzonej opinii. Mając na uwadze powyższe Sąd nie znalazł podstaw do uzupełnienia tej opinii lub wywołania nowej opinii z udziałem innych biegłych. Podjęcie takich czynności dowodowych jedynie w sposób nieuzasadniony przedłużyłoby postępowanie w sprawie.

Dalej Sąd Okręgowy zważył, że w świetle wniosków zawartych w opinii biegłych, zapisów w dokumentacji medycznej dotyczących stanu zdrowia spadkodawcy oraz zeznań osób odwiedzających M. H. w szpitalu, trudno uznać za wiarygodne twierdzenia pozwanej dotyczące dobrego stanu zdrowia jej ojca. Z zeznań świadka Z. M. złożonych podczas rozprawy w dniu 26 listopada 2018r wynika, że starał się być codziennie u spadkodawcy w szpitalu, wynikało to z tego, że przyjaźnił się z M. H.. Zdaniem świadka ze spadkodawcą nie było kontaktu, nie był świadomy jego obecności, nie reagował na to co świadek do niego mówił. Z. M. przyznał, że raz w szpitalu spotkał pozwaną. W tym dniu stan zdrowia spadkodawcy nie wskazywał na to, aby był świadomy ich obecności. Świadek A. K. w swoich zeznaniach złożonych podczas rozprawy w dniu 26 listopada 2018r również zeznał, że odwiedzał spadkodawcę M. H. w szpitalu, w czasie tych odwiedzin nie było z nim jednak kontaktu, nie rozpoznał świadka. Zeznania tych świadków Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Są to osoby obce dla stron, nie zainteresowane wynikiem sprawy.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że pozwana była świadoma tego w jakim rzeczywistości stanie zdrowia znajduje się jej ojciec. Zdaniem Sądu jej działania zmierzające do poszukiwania notariusza, który sporządzi pełnomocnictwo i testament były ściśle powiązane ze stanem zdrowia jej ojca. Pozwana jak sama wskazała, starała się najpierw znaleźć notariusza mającego siedzibę w pobliżu szpitala, jednak z uwagi na stan zdrowia spadkodawcy nikt nie zdecydował się na sporządzenie z jego udziałem aktu notarialnego. Zatem samo zaświadczenie lekarskie P. K., zdaniem Sądu, nie może usprawiedliwiać działania pozwanej. Miała ona kontakt z ojcem, stan zdrowia ojca był jej znany. Mimo to pozwana z pełną determinacją dążyła do tego, aby pełnomocnictwo i testament zostały przez spadkodawcę sporządzone. Za wszelką cenę chciała przejąć cały majątek swojego ojca. Z tych względów notariusz został sprowadzony aż z S.. W tym miejscu wskazać należy, że to pozwana M. S. razem z notariuszem przygotowała treść pełnomocnictwa, a przede wszystkim testamentu M. H.. To pozwana wskazała siebie jako jedyną spadkobierczynię, a dodatkowo przygotowała treść zapisu dotyczącego wydziedziczenia drugiego spadkobiercy. M. H. nie miał żadnego wpływu na treść testamentu, nie rozmawiał z notariuszem na temat rozrządzeń testamentowych. To nie M. H. poinformował notariusza o przyczynach wydziedziczenia swojej żony. Testament został spadkodawcy odczytany w szpitalu i przedłożony do podpisu. Świadek P. S. w swoich zeznaniach złożonych w dniu 17 maja 2018r, zeznał, że w czasie sporządzania testamentu spadkodawca nie mógł mówić, kiwał jedynie głową na tak lub nie. Zaprzeczał wykonując ruch ręką, a przytakiwał kiwając głową. Zdaniem świadka spadkodawca rozumiał proste pytania zadawane przez notariusza i odpowiadał na nie poprawnie. Świadek wskazał, że notariusz miał już przygotowane pełnomocnictwo i testament, nie korzystał w szpitalu z komputera, nie nanosił żadnych poprawek na te dokumenty. Tożsame w swojej treści zeznania złożył świadek w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w S. pod sygn. akt (...) z powództwa U. B. przeciwko M. S. o ustalenie nieważności czynności prawnej. W zeznaniach tych świadek dodatkowo opisał sposób złożenia odcisku palca przez spadkodawcę na pełnomocnictwie i testamencie. Ponieważ M. H. nie mógł na tyle poruszyć ręką, aby podpisać te dokumenty koniecznym było złożenie odcisku palca. Zdaniem świadka to pozwana odcisnęła kciuk spadkodawcy na tych dokumentach. To ona prowadziła rękę ojca, bo on samodzielnie nie mógł tego zrobić. Zdaniem świadka P. S. spadkodawca był świadomy i w dobrym kontakcie. Trudno uznać na jakiej podstawie świadek tak uznał. Spadkodawca nie mówił, wykonywał tylko ruchy głową i ręką, ale nie na tyle silne, aby

mógł się podpisać. O ciężkim stanie spadkodawcy świadczyła nieusunięta rurka tracheotomijna. Świadek widział tylko raz spadkodawcę w szpitalu, podczas tych czynności. Zatem jego twierdzenia o dobrej świadomości spadkodawcy podczas czynności notarialnych uznać należy za całkowicie niewiarygodne. Zwłaszcza wobec pozostałych dowodów omówionych wyżej. Również notariusz J. W. w swoich zeznaniach złożonych w dniu 09 kwietnia 2018r. wskazał, że jego zdaniem spadkodawca był osobą świadomą. Nie sposób jednak zrozumieć na jakiej podstawie notariusz tak uznał. To, że spadkodawca poruszał głową i ręką w odpowiedzi na proste pytania, nie oznacza, że miał rozeznanie co do treści sporządzonych dokumentów. Notariusz nigdy nie powinien sporządzić tych aktów, nie tylko z uwagi na stan zdrowia spadkodawcy, ale także z uwagi na to, że treść tych dokumentów, zawierających bardzo daleko idące oświadczenia woli została przygotowana przez ich jedyną beneficjentkę. To pozwana wykorzystując stan zdrowia ojca przygotowała testament, na podstawie którego miała samodzielnie odziedziczyć cały spadek. W tym miejscu wskazać należy, że w aktach sprawy brak jest dowodów na to, aby w testamencie została wyrażona rzeczywista wola spadkobiercy. Pozwana M. S. wskazywała, że wolą jej ojca od lat wyrażaną powszechnie było, aby to ona odziedziczyła po nim cały majątek. Tym samym testament odpowiada woli spadkodawcy. Świadek G. S. w swoich zeznaniach złożonych w dniu 22 maja 2018r zeznał, że w 2011r spadkodawca miał zamiar przepisać swój majątek na córkę. Nawet w tym celu udali się do notariusza, ale były jakieś przeszkody formalne. Świadek zeznał, że wówczas miał informacje, że to pozwana będzie dziedziczyć cały majątek po ojcu. Potwierdzała to w swoich zeznaniach złożonych w dniu 17 maja 2018r świadek E. H.. Poza tymi osobami, bliskimi dla pozwanej, nikt inny nie potwierdził tego, że wolą M. H. było, aby to wyłącznie jego córka była jego spadkobierczynią. Świadek S. H. w swoich zeznaniach złożonych w dniu 16 marca 2018r wskazał, że M. H. nie myślał o swojej śmierci, nie miał zamiaru dysponować swoim majątkiem przed śmiercią. Nie ujawniał jakie ma plany dotyczące ewentualnych spadkobierców. Z zeznań tego świadka wynika, że spadkodawca miał bardzo dobre relacje z córką, jednak nigdy nie wskazywał, że to tylko ona miałaby po nim dziedziczyć spadek. Z zeznań świadka Z. M. złożonych podczas rozprawy w dniu 26 listopada 2018r wynika, że spadkodawca M. H. w pewnym okresie z uwagi na brak dobrego kontaktu z córką chciał ją wydziedziczyć. Rozmawiał o tym ze świadkiem, dowiadywał się jak to zrobić formalnie. Wobec zeznań wszystkich wyżej wymienionych świadków nie można uznać, aby M. H. tak jednoznacznie i wyraźnie ujawniał swoją wolę w zakresie dziedziczenia po nim, jak wskazywała to pozwana. W ocenie Sądu spadkodawca M. H. miał wiele możliwości, aby sporządzić testament, jeżeli rzeczywiście miał taką wolę, jeszcze przed tym zanim trafił do szpitala. M. H. wskazał pozwaną jako beneficjentkę środków zgromadzonych na jego koncie w (...) po jego śmierci. Zatem jeżeli chciałby sporządzić testament, w którym do dziedziczenia powołałby tylko córkę, to zapewne by to zrobił. Mimo to M. H. nie sporządził wcześniej takiego dokumentu, a nawet zastanawiał się nad wydziedziczeniem pozwanej. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma również żadnych dowodów na to, aby spadkodawca chciał wydziedziczyć swoją żonę. Takie oświadczenie rodzi doniosłe skutki prawne. Podjęcie decyzji w tym względzie przez spadkodawcę często stanowi ostateczność i jest wynikiem wyjątkowo nagannego zachowania ze strony spadkobiercy ustawowego. Podana w testamencie argumentacja uzasadniająca wydziedziczenie żony nie znalazła potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Z zeznań świadka Z. M. złożonych podczas rozprawy w dniu 26 listopada 2018r wynikało, że relacje w małżeństwie M. H. były dobre, żona dbała o męża, razem bywali u świadka. Poza tym świadek zeznał, że żona odwiedzała męża w szpitalu, przynosiła mu jedzenie, karmiła go, jak było to już możliwe. Świadek A. K. w swoich zeznaniach złożonych podczas rozprawy w dniu 26 listopada 2018r również zeznał, że relacje pomiędzy małżonkami J. i M. H. były bardzo dobre. Żona opiekowała się mężem, dbała o niego, odwiedzała go w szpitalu. Również świadek P. K. w swoich zeznaniach złożonych podczas rozprawy w dniu 26 listopada 2018r potwierdził, że żona odwiedzała spadkodawcę w szpitalu, troszczyła się o niego. Nie było takiej sytuacji, aby J. H. przez dłuższy okres czasu nie odwiedzała swojego męża. Natomiast świadek S. H. w swoich zeznaniach złożonych w dniu 16 marca 2018 wskazał, że relacje spadkodawcy z żoną były niewłaściwe. Wszystko robili oddzielnie, widać było brak miłości. Dotyczyło to zwłaszcza okresu, gdy małżonkowie mieszkali poza granicami kraju, a świadek ich odwiedzał. Świadek J. S. zeznał podczas rozprawy w dniu 26 listopada 2018 r, że M. H. sprawiał wrażenie osoby samotnej. O tym, że miał żonę świadek dowiedział się dopiero po pogrzebie. Wcześniej J. H. została mu przedstawiona jako znajoma spadkodawcy, z którą mieszkał w U.. Jednocześnie świadek nie potrafił nic więcej powiedzieć na temat relacji pomiędzy spadkodawcą a jego żoną. Mając na uwadze powyższe nie można uznać, aby małżeństwo M. i J. H. układało się źle, a postawa żony wobec męża była tak naganna, aby zasługiwać na wydziedziczenie. Nawet jeżeli nie

było to małżeństwo idealne, miało lepsze i gorsze chwile to nie oznacza, że wolą M. H. było wydziedziczenie żony. Zwłaszcza, że małżeństwem byli od 1985r.

Powyższe ustalenia, zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie wskazują na to, że M. S. w sposób świadomy, celowy i zamierzony wyzyskała spadkodawcę niezdolnego do prawidłowego postrzegania rzeczywistości, poprzez skłonienie go do sporządzenia testamentu, na skutek którego miałyby stać się jedyną spadkobierczynią M. H., a żona spadkodawcy miałyby zostać wydziedziczona. Jak wskazano wyżej pozwana chciała w całości samodzielnie przejąć cały majątek pozwanego. Świadczą o tym również jej późniejsze działania na podstawie udzielonego pełnomocnictwa, a rozporządzające majątkiem spadkodawcy na jej rzecz. Opisane wyżej zachowanie pozwanej M. S. kwalifikować należy jako podstęp w rozumieniu art. 86 § 1 k.c., albowiem z punktu widzenia moralnego znacznie wykraczało poza zakres zadbania o własne interesy związane z powołaniem do spadku. Inna interpretacja zachowania, którego dopuściła się pozwana, byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, bowiem nie pociągałaby żadnej odpowiedzialności z jej strony w obliczu ewidentnie niemoralnej postawy.

Z przepisu art. 928 § 1 pkt 2 k.c. wynika, że wystarczające dla uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia jest, aby skutek jego zachowań doszło do sporządzenia lub odwołania testamentu przez spadkodawcę albo przeszkodzenia mu w dokonaniu jednej z tych czynności. W orzecznictwie przyjmuje się, że nieważność testamentu z uwagi na brak świadomości lub swobody spadkodawcy w zasadzie nie wyłącza niegodności dziedziczenia (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2013 r., V ACa 732/13, LEX nr 1439022). Jak wskazuje orzecznictwo sądowe niegodność dziedziczenia występuje w sytuacjach wyjątkowych, kiedy postępowanie spadkobiercy jest tak dalece naganne, iż uzasadnia odsunięcie go od dziedziczenia po określonym spadkodawcy. Chodzi zatem o pozbawienie praw do spadku tych osób, których zachowanie względem spadkodawcy było co najmniej nieetyczne.

Mając na uwadze ustalony wyżej stan faktyczny i przedstawioną argumentację, Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie pozwanej M. S., która wykorzystwała stan zdrowia swego ojca i poprzez własne działania skłoniła go do rozdysponowania całym jego majątkiem na swoją rzecz z jednoczesnym wydziedziczeniem żony, z którą pozostawał w związku małżeńskim od kilkudziesięciu lat, w pełni wyczerpuje dyspozycje art. 928 § 1 pkt. 2 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc. Na zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki kwotę składały się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł (minimalne wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, według stawek obowiązujących w dacie wniesienia pozwu), 1.000 zł (częściowa opłata od pozwu), 17 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa. Pełna opłata od pozwu w sprawie wynosiła 30.464 zł, a skoro powódka uiściła jedynie jej część w kwocie 1.000 zł, zasadnym było obciążenie pozwanej brakującą częścią opłaty w kwocie 29.464 zł. Podobnie jak poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa kosztami wykonania opinii przez biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii i neurologii, tj. kwotą 13.080,28 zł.

Pozwana wniosła apelację, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości.

Zarzuciła sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art 327 (1) § punkt 1 kpc przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku powodów, dla których sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków powołanych przez stronę pozwaną: J. W. i P. S., którzy byli osobami obcymi dla pozwanej, poprzestając tylko na stwierdzeniu, że w ocenie Sądu trudno uznać lub zrozumieć na jakiej podstawie świadkowie uznali, że stan zdrowia M. H. 25 lipca 2015 roku był dobry i był on osobą świadomą, pomimo że były to jedyne poza pozwaną osoby, które miały kontakt z M. H. w dniu 25 lipca 2015 roku i zaobserwowały jakie były zachowania w tym dniu,

- art 235(2) pkt 1 i 5 kpc w związku z art 227 i 205(12) § 2 kpc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie wniosków dowodowych pozwanej z pisma z dnia 6 marca 2020 roku w przedmiocie uzupełnienia opinii biegłych oraz wniosku o powołanie innych biegłych,

- art 278 § 1 kpc w związku z art 286 kpc w związku z art 290 kpc w związku z art 227 kpc poprzez pominięcie wniosków dowodowych pozwanej z pisma z dnia 6 marca 2020 roku o uzupełniającą opinię biegłych i wniosku o powołanie innych biegłych jako zmierzających do przedłużenia postępowania,

- art 232 zdanie 2 kpc w związku z art 286 kpc w związku z art 227 kpc poprzez ich niezastosowanie i niedopuszczenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii uzupełniającej ewentualnie dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, pomimo wskazywanych przez pozwaną nieprawidłowości w opinii biegłych z 4 listopada 2019 roku,

- art 233 § 1 kpc przez błędne i dowolną ocenę dowodów z zeznań świadków: P. K. i J. W., a także przez błędną i dowolną ocenę dowodu z dokumentu, to jest pisma (...) and S. F. (...) U. z dnia 12 listopada 2015 roku (rozwińcie zarzutu w treści apelacji);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na wynik sprawy to jest:

- art 928 § 1 punkt 2 kc przez jego błędne zastosowanie i błędną interpretację oraz uznanie, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki wskazane w tym przepisie, to jest że pozwana podstępem nakłoniła M. H. do sporządzenia testamentu wykorzystując jego stan zdrowia, pomimo że testament sporządzony został w formie notarialnej przez osobę zaufania publicznego, obcą zarówno dla pozwanej jak i M. H., a przed dokonaniem czynności notarialnych pozwana konsultowała stan zdrowia ojca nie tylko z notariuszem ale także z lekarzem prowadzącym P. K. i obie te osoby potwierdziły, że stan zdrowia M. H. w dniu 25 lipca 2015 roku był dobry, był on świadomy i zdolny do podejmowania decyzji i wyrażenia woli,

- art 86 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że zachowanie pozwanej związane ze sporządzeniem przez M. H. testamentu należy kwalifikować jako podstęp, pomimo że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka świadków J. W., P. S. i P. K. wynika, że M. H. był świadomy dokonywanych czynności w dniu 25 lipca 2015 roku, a pozwana konsultował stan zdrowia ojca z lekarzem prowadzącym, notariusz badał świadomość i zdolność M. H. do podjęcia czynności notarialnych, a pozwana działała w pełnym przekonaniu, że jej ojciec w dniu dokonywania czynności notarialnych był świadomy i miał rozeznanie co robi,

- art 60 kc w związku z art 65 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że M. H. nie był w stanie zrozumieć treści testamentu oraz uznanie, że treść testamentu zawierała bardzo daleko idące oświadczenie woli, którego M. H. nie mógł w pełni zrozumieć z uwagi na brak kontaktu werbalnego, pomimo że w swojej treści testament sprowadzał się de facto to jednego stwierdzenia to jest zapisanie pozwanej całego majątku, a wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby ujawniające wolę w sposób dostateczny, czyli także przez skinienie głową bez konieczności kontaktu werbalnego,

- art 82 kc przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że M. H. w dniu dokonywania czynności notarialnych to jest 25 lipca 2015 roku był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli tylko na podstawie opinii biegłych, wydanej po upływie 4 lat od dokonania czynności, nie mających osobistego kontaktu z M. H., pomimo że z dowodów z zeznań świadków J. W., P. K. i P. S., którzy mieli osobistą styczność z M. H. w dniu 25 lipca 2015 roku w chwili dokonywania przez niego czynności notarialnych i których zeznania są ze sobą spójne oraz dowodów z dokumentów w postaci zaświadczenia lekarza P. K. oraz dokumentacji medycznej wynika, że M. H. w chwili dokonywania czynności był świadomy, miał pełne rozeznanie co się do niego mówi i miał zdolność do swobodnego powzięcia i wyrażenia swojej woli.

W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Skarżąca zawarła też w apelacji wnioski dowodowe, dotyczące dopuszczenia przez sąd drugiej instancji dowodu z opinii uzupełniającej, odnoszącej się do uwag do opinii biegłych złożonych przez pozwaną w piśmie z dnia 6 marca

2020 roku oraz dopuszczenia i przeprowadzenia przez sąd drugiej instancji dowodu z opinii innych biegłych, z innego okręgu Sądu Okręgowego, na okoliczności wskazane w postanowieniu z 31 stycznia 2019 roku.

Pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Na rozprawie w dniu 16 września 2021 roku Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji, przy braku zastrzeżenia pełnomocnika skarżącej wobec tej decyzji procesowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw i podlega oddaleniu. Zaskarżone orzeczenie jest w okolicznościach sprawy w pełni prawidłowe.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Analiza prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego może bowiem dotyczyć jedynie ustaleń faktycznych niebudzących wątpliwości i powinna być przez sąd odwoławczy dokonana w drugiej kolejności.

Bezzasadny jest zarzut obrazy art 327 (1) § punkt 1 kpc. Wbrew odmiennej ocenie skarżącej, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom stawianym przez ten przepis, jest nadto rozbudowane, szczegółowe i komunikatywne. Sąd Okręgowy wyjaśnił w szczególności powody, dla których wartość dowodową zeznań świadków P. S. i J. W. na temat stanu świadomości testatora M. H. w dniu 25 lipca 2015r poddał krytycznej ocenie. Nie jest prawdą, jak sugeruje apelacja, że Sąd Okręgowy poprzestał tylko na stwierdzeniu, że „trudno zrozumieć” na jakiej podstawie ci świadkowie uznali, że stan zdrowia M. H. był dobry i był on osobą świadomą. Sąd Okręgowy przedmiotowe zeznania ocenił na tle ustalonych bezspornie okoliczności, że spadkodawca nie mówił, wykonywał ograniczone ruchy, miał nieusuniętą rurkę tracheotomijną, jego stan (co wynikało z innych dowodów) był ogólnie bardzo ciężki z racji uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego z rozległym krwakiem śródmózgowym w obrębie płata czołowego, zaś świadkowie mieli ze spadkodawcą jednorazowy, krótki kontakt (por. str. 13-14 uzasadnienia). Wniosek Sądu, iż powzięte w tych warunkach przekonanie świadków P. S. i J. W. o pełnej świadomości M. H. i zrozumieniu przez niego dokonywanych czynności prawnych nie jest miarodajne, jest w pełni logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym.

Wskazana ocena zeznań w/w świadków, jak też ocena zeznań pozwanej odnośnie kwestii rozumienia przez M. H. sensu i treści przedsięwziętych czynności prawnych, nie narusza także zasad wyrażonych w art. 233 § 1 kpc. Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa i doktryny, swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez przyzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 236/03, LEX nr 390137). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i z dnia 7.10.2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124). W rozpoznawanej sprawie powyższe wadliwości oceny dowodów nie występują.

Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że całokształt sytuacji zdrowotnej w jakiej znajdował się testator w dniu 25 lipca 2015r, ustalony w oparciu o bogatą dokumentację medyczną oraz opinie biegłych, przeczy temu, aby obiektywnie prawdziwe były wnioski wskazanych świadków oraz pozwanej, oparte jedynie na powierzchownej i krótkotrwałej obserwacji chorego. Oceny tej nie może zmieniać dokument w postaci lakonicznego zaświadczenia lekarza prowadzącego chorego - P. K. z 25 lipca 2015r, który stwierdził, iż „w jego ocenie pacjent ma zdolność do świadomego podejmowania decyzji” – por. k. 83. Sam bowiem P. K. przesłuchany w charakterze świadka, skonfrontowany z treścią dokumentów obejmujących treści czynności prawnych, w których pacjent miał – rzekomo świadomie – uczestniczyć, zaprzeczył

konkluzji wskazanego zaświadczenia. Miarodajność przedmiotowego zaświadczenia w okolicznościach faktycznych sprawy podważyli również biegli w swej opinii, uznanej przez Sąd Okręgowy za w pełni przydatną.

Wyrażona wcześniej ocena, iż Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 kpc przy rozpatrywaniu materiału dowodowego, odnosi się także do wymienionych opinii biegłych. Zdaniem sądu odwoławczego nie mają uzasadnienia zarzuty apelującej odnośnie niedopuszczenia przez Sąd Okręgowy (na wniosek pozwanej, bądź z urzędu) kolejnych opinii tych samych lub nowych biegłych. Sąd Okręgowy wyjaśnił powody, dla których wydaną w niniejszej sprawie opinię biegłych specjalistów: psychiatry, psychologa i neurologa (główną i uzupełniającą) uznał za wiarygodną i przydatną (por. str. 12 uzasadnienia); powyższe motywy sąd odwoławczy akceptuje. Okoliczność, że opinia jest dla skarżącego niekorzystna nie stanowi podstawy do dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej lub dowodu z opinii innych biegłych. Sąd Okręgowy wobec jednoznacznej opinii biegłych nie był zobowiązany do przeprowadzania dalszego postępowania w tym zakresie. Skoro uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego rozstrzygnięcia, to nie było potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona. Tym bardziej Sąd Okręgowy nie był zobligowany do powoływania kolejnych opinii biegłych z urzędu, co bezpodstawnie wytyka mu obecnie skarżąca.

Sąd Apelacyjny nie znajduje również uzasadnionych podstaw do zakwestionowania oceny przez Sąd Okręgowy dowodu z pisma (...) and S. F. (...) U. z dnia 12 listopada 2015 roku (choć dowód ten i tak ma znaczenie jedynie uboczne). Ocena ta jest zgodna z logiką i doświadczeniem życiowym. Przypomnieć należy ugruntowane stanowisko orzecznictwa, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł wadliwości w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie wyżej wskazanych dowodów, jak i pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Tę ocenę dowodów, jak i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Powtórzyć trzeba, iż skarżąca nie przedstawiła w apelacji uchybień sądu w zakresie logiki, czy zgodności ustaleń z zasadami doświadczenia życiowego, ale w to miejsce zaprezentowała bliżej nie określoną, alternatywną wobec ustaleń Sądu wizję stanu faktycznego, co nie może być uznane za skuteczną formę argumentacji.

Chybiony jest również zarzut obrazy prawa materialnego.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej interpretacji normy wyrażonej w art. 928 § 1 pkt 2 kc i słusznie wywiódł, że hipoteza tego przepisu obejmuje również sytuację, gdy dla uzyskania testamentu określonej treści spadkobierca wyzyskuje aktualny stan zdrowia spadkodawcy. Jak bowiem uznaje orzecznictwo i doktryna, podstępem o jakim mowa w art. 928 § 1 pkt 2 kc może być przykładowo świadome, celowe i zamierzone wyzyskanie spadkodawcy niezdolnego do prawidłowego postrzegania rzeczywistości, polegające na skłonieniu go do sporządzenia testamentu zawierającego wydziedziczenie jednego ze spadkobierców ustawowych. Taki spadkodawca jest bardziej podatny na wszelkiego rodzaju manipulacje, co z kolei świadczy o kwalifikowanej rozmyślności posługującego się podstępem. Okoliczność zaś, że testament okazał się testamentem nieważnym z uwagi na brak świadomości lub swobody spadkodawcy w zasadzie nie wyłącza niegodności dziedziczenia (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2013 r., [V ACa 732/13](#), LEX nr 1439022) – Komentarz do art. 928 kc, red. J. Gudowski, tom VI, wyd. WKP 2017.

W niniejszej sprawie, co szczegółowo i trafnie uzasadnił Sąd Okręgowy, pozwana – świadoma rzeczywistego stanu zdrowia swego ojca, który po przebytych udarach mózgu z uwagi na uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego miał zniesioną możliwość podejmowania decyzji i wyrażania woli, był podatny na sugestie i niezdolny do sprzeciwienia się woli innych osób – wyzyskała ten stan do sporządzenia w dniu 25 lipca 2015r aktów notarialnych obejmujących skomplikowane czynności prawne M. H. (w tym ustanowienie jej wyłącznym spadkobiercą i wydziedziczenie żony).

Sąd Apelacyjny podziela argumentację Sądu Okręgowego, iż działania pozwanej zarówno przedsięwzięte przed dniem 25 lipca 2015r, w tym zwłaszcza: drobiazgowo przygotowanie treści poszczególnych aktów notarialnych, chęć załatwienia przy jednej okazji nie tylko rozrządzenia na wypadek śmierci, ale również notarialnego upoważnienia do zarządzania całym majątkiem ojca jeszcze za jego życia, przywiezienie do czynności notariusza J. W. prowadzącego na co dzień kancelarię w S., jak też działania pozwanej podjęte po tej dacie – w tym zwłaszcza dokonanie w dniu 18 sierpnia 2015r, u tego samego notariusza, darowizny nieruchomości na swą rzecz, w oparciu o pełnomocnictwo uzyskane w dniu 25 lipca 2015r, świadczą o konsekwencji, determinacji i pośpiechu pozwanej w świadomym działaniu, nakierowanym na uzyskanie jak największej korzyści majątkowej kosztem innego spadkobiercy ustawowego. Sąd Apelacyjny podziela również wyrażoną przez sąd pierwszej instancji moralną ocenę takiego działania.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, gdy testament M. H. z dnia 25 lipca 2015r jest oczywiście nieważny. Opinia biegłych nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że testator nie był w tym dniu zdolny do zrozumienia odczytywanych mu treści, miał całkowicie zniesioną świadomość i zdolność do podejmowania decyzji oraz wyrażania woli. Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art 82 kc, przez jego błędne zastosowanie, jest w okolicznościach sprawy całkowicie bezzasadny.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne jest jednak to, co wyrażono wcześniej, iż nieważność testamentu nie stoi na przeszkodzie uznaniu za niegodnego dziedziczenia tego, kto podstępnie skłonił spadkodawcę do sporządzenia takiego testamentu.

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że świadome działania pozwanej, polegające na doprowadzeniu do sytuacji, gdy powierzchowny kontakt niewerbalny ze spadkodawcą (polegający na prostych ruchach głowy, czy gąlek ocznych), stwarzający pozory relacji, został wykorzystany do wciągnięcia nieświadomej osoby do skomplikowanych i rozbudowanych czynności notarialnych na rzecz pozwanej, noszą znamiona podstępu w rozumieniu art 86 § 1 kc. Zarzut obrazy tego przepisu jest zdaniem sądu odwoławczego także chybyony w okolicznościach sprawy.

Jak wskazuje się w doktrynie, pojęcie podstępu jest używane w przepisach kodeksu cywilnego normujących wady oświadczenia woli i nie ma podstaw, aby na gruncie prawa spadkowego określenia te rozumieć odmiennie. Podstęp wystąpi np. wówczas, gdy u spadkodawcy w sposób zamierzony zostało wywołane mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy lub spraw. Podejmujący takie działanie doprowadza do sporządzenia testamentu, w którym zostaje ustanowiony jedynym spadkobiercą (por. cytowany wcześniej komentarz do art. 928 kc pod red. J. Gudowskiego). W sprawie niniejszej mamy do czynienia z podobną sytuacją, z tą oczywiście różnicą, że pozwana wykorzystywała nie tyle mylne wyobrażenie, ale brak dostatecznej świadomości spadkodawcy o rzeczywistym stanie rzeczy. To z kolei doprowadziło do prawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy dyspozycji i sankcji z art. 928 § 1 pkt 2 kc.

Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji odnośnie naruszenia w sprawie niniejszej przepisów art 60 kc w związku z art 65 § 1 kc, poprzez ich bezzasadne niezastosowanie. Dość zauważyć, że wymienione przepisy znajdują zastosowanie do oceny treści oświadczeń woli; w rozpoznawanej sprawie – jak wynika z jednoznacznych ustaleń faktycznych – w ogóle nie doszło do wyrażenia woli przez M. H. w dniu 25 lipca 2015 r.

W podsumowaniu wszystkich powyższych rozważań Sąd Apelacyjny ponownie stwierdza, iż akceptuje ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną. Nie znajduje uzasadnionych podstaw ani do uchylecia zaskarżonego wyroku (tym bardziej, że skarżąca nie powołała się na żadną z przesłanek ujętych w art. 386 § 2 lub 4 kpc), ani do jego zmiany w jakimkolwiek zakresie, także w części dotyczącej zasądzonych kosztów procesu - a to wobec braku podniesionych zarzutów procesowych w tym zakresie.

Mając to na uwadze i na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego (punkt II) uzasadnia art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc w związku z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.